GAZETA BEZPŁATNA

express gdańsk sopot

Piątek, 8 listopada 2013 r.
Nr 40 (103) NAKŁAD 15 000 EGZ.

O MUZYKU, KTÓRY NIE ZOSTAŁ PROGRAMISTĄ

WYWIAD | Z ARTEMEM FURMANEM, MUZYKIEM I WOKALISTĄ, KTÓRY PRZYJECHAŁ Z UKRAINY DO POLSKI I ZDOBYWA TU CORAZ WIĘKSZĄ POPULARNOŚĆ, ROZMAWIA RAFAŁ KORBUT.

str. 4

WYDANIE SPECJALNE
ZDROWIE i URODA
str. 5

NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH LEKARZY I PIELĘGNIAREK

SUKCES | Prezydent Gdańska nagrodził pracowników gdańskiej służby zdrowia za osiągnięcia w ochronie zdrowia i szczególny charakter pracy na rzecz pacjenta. Nagrody finansowe otrzymało czworo pracowników, a dwoje wyróżnienia pozafinansowe.

Fot. Jerzy Pinkas/UM Gdańsk

„Nagrodę prezydenta miasta dla pracowników gdańskiej służby zdrowia" otrzymują ci, którzy na co dzień niosą pomoc i bez których trudno wyobrazić sobie służbę zdrowia: pielęgniarki, ratownicy i pracownicy medyczni. Główną ideą nagrody jest promowanie osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do budowania solidarności z osobami cierpiącymi i ich rodzinami. Nagrody wręczył prezydent Paweł Adamowicz w NZOZ Przychodnia Morena w Gdańsku. Kapituła nagrody prezydenta rozpatrzyła 21 wniosków i zaproponowała prezydentowi przyznanie 4 nagród i 2 wyróżnień dla pracowników gdańskiej Służby Zdrowia.

Nagrodę główną w wysokość 15.000 zł otrzymał Waldemar Fryze, rekomendowany przez w Copernicus podmiot leczniczy, gdzie obecnie pracuje. Doktor nauk medycznych, specjalizacja neurolog. Jeden z inicjatorów powstania Oddziału Udarowego, który w krótkim czasie zyskał opinie jednego z wiodących ośrodków leczenia udarów mózgu w kraju, uzyskując najwyższą ocenę, nadaną przez Ministra Zdrowia. Trzy wyróżnienia finansowe w wysokość 5.000 zł otrzymali: Leszek Pempkowiak, rekomendowany przez NZOZ Przychodnia Morena. Lekarz medycyny, specjalista psychiatra. Pracuje od 1972 roku. Od roku 1986 pracuje w Poradni Zdrowia Psychicznego w ZOZ Nr1, następnie SPZOZ Nr1 i NZOZ Przychodnia Morena do chwili obecnej. Leszek Pempkowiak jest bardzo zaangażowany w pracę Poradni Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień oraz oddany pacjentom. Swoim bogatym doświadczeniem i wiedzą chętnie dzieli się ze współpracownikami. Wioleta Żywicka, rekomendowana przez Fundację Pomorskie Hospicjum dla Dzieci, gdzie pracuje obecnie. Pielęgniarka. Pracuje od 1993 r. do chwili obecnej w Szpitalu Specjalistycznym św. Wojciecha na Zaspie jako pielęgniarka na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej Neonatologicznej i pielęgniarka karetkowa, a od 2010 r. do chwili obecnej w Fundacji Pomorskie Hospicjum dla Dzieci. Krystyna Paszko, rekomendowana przez Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, gdzie obecnie pracuje. Pielęgniarka dyplomowana, jest pielęgniarką z ponad 25-letnim stażem pracy. Od kilku lat jest inicjatorem programu profilaktyki odleżyn, dokładnego i systematycznego ich monitorowania, co przyczyniło się do spadku ilości odleżyn w 2012 roku. Prezydent przyznał pozafinansowe wyróżnienia za sprawne zarządzanie gdańską placówką służby zdrowia, które otrzymali: dr n. med. Alina Bielawska-Sowa, rekomendowana przez Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha Samodzielny Publiczny Zakłady Opieki Zdrowotnej i Arkadiusz Bobowski, rekomendowany przez Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. prof. Tadeusza Bilikiewicza w Gdańsku. **(DD)**

Najchętniej czytana gazeta w Gdańsku

Nowa baza śmigłowca ratunkowego

BUDOWA | W tym tygodniu odbyło się otwarcie nowo wybudowanej bazy Śmigłowcowej Służby Ratownictwa Medycznego w Gdańsku. W uroczystości uczestniczył Krzysztof Chlebus, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych. Siedziba oddziału Lotniczego Pogotowia Ratunkowego mieści się przy ul. Szybowcowej 37. Baza w Gdańsku jest już piątą oddaną do użytku taką inwestycją w kraju. Do tej pory załogi dyżurowały w wynajmowanym budynku, który nie był zbudowany z myślą o załogach HEMS, a hangar dla śmigłowca ratunkowego trzeba było współdzielić ze statkami powietrznymi innych służb. Umowę na wykonawstwo nowej bazy podpisano w lipcu 2012 roku. Prace budowlane od razu ruszyły pełną parą. W ramach inwestycji wybudowano obiekt z pomieszczeniami socjalno-operacyjnymi dla załogi i hangarem o łącznej powierzchni prawie 700 m kw. Śmigłowiec jest wysuwany z nowego hangaru na elektrycznej platformie. Pozwala to szybko i bezpiecznie go przesuwać bez konieczności używania ciągnika. W otoczeniu bazy wybudowano drogi dojazdowe i chodniki. Koszt budowy bazy HEMS (Śmigłowcowa Służba Ratownictwa Medycznego) w Gdańsku wyniósł około 5 mln zł. **(DD)**

REKLAMA

POGODA

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK
8°C 7°C	11°C 7°C	8°C 6°C	9°C 2°C	7°C 4°C	10°C 6°C	9°C 6°C

Lider wzrostu osób pracujących

PRUSZCZ GD. | W Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się konferencja „Zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy jednostek samorządu terytorialnego", podczas której ogłoszono wyniki dorocznego rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego.

Daria Dunajska
d.dunajska@expressy.pl

Konferencja została zorganizowana przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu, Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej oraz Fundację Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska". Pruszcz Gdański otrzymał dwie nagrody. W rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego w kategorii Gmin Miejskich zajął 9 miejsce. Znacznie ważniejsze dla miasta było kolejne wyróżnienie. Pierwsze miejsce w kategorii największej dynamiki wzrostu liczby osób pracujących na 1000 mieszkańców w latach 2003-2012 w kategorii Gmin Miejskich.

-To szczególna nagroda, pokazująca olbrzymie tempo przemian i poprawy jakości życia w Pruszczu Gdańskim - mówi burmistrz Pruszcza Gdańskiego Janusz Wróbel. - Lawinowy wzrost miejsc pracy oznacza w praktyce gwałtowny rozwój przedsiębiorczości i taki sam przyrost inwestycji w mieście. W 28.000 Pruszczu Gdańskim działa ponad 3 tysiące podmiotów gospodarczych. Na terenach przemysłowych ulokowały się duże inwestycje, wśród nich LPP, Poczta Polska, Cargill, Crown, czy Assel. W Pruszczu Gdańskim z dnia na dzień zmienia się otoczenie. Już niedługo zakończą się prace przy skarpie na tyłach ulicy Niepodległości. Kończą ustawiać nowe urządzenia zabawowe na placu zabaw u zbiegu ulic Kasprowicza/Beniowskiego i placu przy ulicy Powstańców Warszawy. Pieniądze na zabawki pochodzą z oszczędności, poczynionych w tym roku budżetowym przez miasto. Kolejną ważną inwestycją była budowa alejek na starym cmentarzu oraz dojścia do kolumbarium. Niedługo pojawią się w tym miejscu ławki.

Afryka w Centrum Osowa

Fot. plakat

AKCJA | Mimo że za oknem jesień, to już 9 listopada w godzinach od 13:00 do 17:00 Centrum Handlowe Osowa w Gdańsku przeniesie swoich klientów do dzikiej i gorącej Afryki. Wszystko to dzięki kolejnemu wydarzeniu organizowanemu w ramach całorocznej akcji „Godziny dla Rodziny". W programie przewidziano m.in. warsztaty tworzenia afrykańskich masek i biżuterii oraz wspólne malowanie dużego muralu prezentującego środowisko naturalne Czarnego Lądu.

Gdańskie centrum handlowe Osowa już po raz jedenasty zabiera swoich klientów w podróż w odległe zakątki świata. Tym razem przystankiem będzie Afryka. Podczas listopadowego wydarzenia przewidziano liczne atrakcje zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Uczestnicy spotkania będą wspólnie tworzyć wielki obraz na płótnie prezentujący typową dla Afryki faunę i florę. Całej zabawie towarzyszyć będzie zespół muzyczny grający tradycyjne afrykańskie rytmy. Najmłodsi, oprócz warsztatów tworzenia masek i biżuterii, będą mogli wziąć udział w zajęciach tanecznych, podczas których spróbują przywołać jesienny deszcz. Dodatkowo, każdy będzie mógł posłuchać afrykańskich baśni i poznać tradycje i zwyczaje panujące w różnych zakątkach Czarnego Lądu. -Listopadowy afrykański szał to nie tylko atrakcje przygotowane z myślą o najmłodszych klientach. W czasie sobotnich zakupów również i ich rodzice będą mogli bliżej poznać dzikie oblicze Afryki dzięki licznym warsztatom, które będą mieć miejsce w naszym centrum – mówi Dorota Piątek, p.o. dyrektor Centrum Handlowego Osowa.- Wspólna nauka tańca i malowanie muralu przy rytmie tradycyjnej muzyki z Czarnego Lądu pozwolą na miłe spędzenie popołudnia w Centrum Handlowym Osowa. Już 14 grudnia Centrum Handlowe Osowa odwiedzi prawdziwy Mikołaj. W towarzystwie Śnieżki i Elfów, pokaże wszystkim jak żyje się w Laponii i skąd biorą się prezenty pod bożonarodzeniową choinką. Patronat medialny nad akcją „Godziny dla Rodziny" w 2013 roku objęły: Radio Gdańsk, portale Gogaga.pl, Osowa24.pl, Pomorski.info i Expressy. **(DD)**

Rowery w autobusach

KOMUNIKACJA | W gdańskich autobusach linii 169 pojawiły się specjalne wieszaki, mające ułatwić przewóz rowerów. Pilotażowo wyposażono w nie cztery pojazdy, w których dzięki zastosowanemu rozwiązaniu, mogą podróżować trzy dodatkowe rowery. Jeśli pomysł się sprawdzi, podobne uchwyty pojawią się też w innych gdańskich autobusach.

-Wybraliśmy linię która łączy Oliwę z Osową, bo w tym kierunku najtrudniej poruszać się rowerem - mówi zastępca prezydenta Gdańska Maciej Lisicki.

- Zarówno ze względu na brak drogi rowerowej, jak i na uciążliwość jazdy pod górę.

Wieszaki zostały zamontowane w autobusach Solaris. Na zlecenie ZKM Gdańsk wykonał je producent pojazdów. Na specjalnej ramie umocowanej wewnątrz autobusu można umieścić obok siebie trzy rowery. Do tej pory w autobusie wolno było przewozić tylko jeden rower.

Jeśli pomysł się sprawdzi, będzie można go zastosować również na innych liniach biegnących z dolnego tarasu Gdańska na górny.

-Będziemy obserwować, jak na uchwyty reagują rowerzyści, ale też inni pasażerowie - dodaje prezes ZKM Gdańsk Jerzy Zgliczyński. - Mamy nadzieję że uda się w tej kwestii pogodzić komfort i jednych i drugich. **(DD)**

Ślub i Wesele

Zapoznaj się z aktualnymi trendami branży ślubnej już 22 listopada

DODATEK DO GAZET express

SZCZEGÓŁY: tel. 791 764 155 | e-mail: b.stanalowska@expressy.pl

Przewodnik Andrzejkowo & Sylwestrowych imprez

Kontakt: b.stanalowska@expressy.pl, tel. 791 764 155

Teatr Szekspirowski - trzy teatry w jednym

INWESTYCJE | Wiecha zawisła na wznoszonym aktualnie Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku. Inicjator jego powstania prof. Jerzy Limon, dotychczasowy proces budowy określił jako wieloletni bieg z przeszkodami. Cóż jednak znaczy te przeszło 20 lat (Fundacja Theatrum Gedanense) założona została w 1991 roku), wobec trwającej prawie 160 lat budowie Bazyliki Mariackiej?

Anna Kłos
redakcja@expressy.pl

Etapy rodzenia się teatru przypomniał prezes organizacji Pracodawcy Pomorza Zbigniew Canowiecki, który, jak sam to określił, 20 lat temu dołączył do trupy teatralnej Teatru Gedanense. Najpierw był tylko zapał i uporczywe propagowanie idei. W pewnym momencie pojawiły się fundusze unijne, a prezydent Gdańska Paweł Adamowicz podarował Fundacji działkę pod budowę. Projekt stworzył włoski architekt Renato Rizzi. Kamień węgielny wkopano w 1999 roku. Już, już wydawało się, że wszystko pójdzie jak po maśle, kiedy we wrześniu 2012 trzeba było zerwać umowę z wykonawcą, ponieważ ten wpadłszy w kłopoty praktycznie zawiesił prace na budowie. Po kolejnym przetargu wykonawcą została firma NDI z Sopotu Jerzego Gajewskiego i prace ruszyły pełną parą.

-Ponieważ tak długo walczyliśmy, aby inwestycja została zrealizowana – stwierdził prof. Limon, nie ograniczymy się w przyszłym roku do jednej inauguracji Teatru, będziemy go otwierać kilkakrotnie, a główna uroczystość będzie 21 września.

Prezydent Paweł Adamowicz podkreślił, że kultura jest tak samo ważna jak infrastruktura i podziękował podatnikom, którzy de facto wyłożyli pieniądze na tę inwestycję. Kosztowała ona 95 mln zł, z czego podatnik europejski dał 75 mln, a podatnicy gdańscy i pomorscy resztę po połowie (to tzw. wkład własny, wymagany jeśli chce się otrzymać dofinansowanie unijne).

Budowla ma powierzchnię 8 tys. m kw. z tego 4,5 tys. w części nadziemnej. Będą to właściwie trzy teatry w jednym, ponieważ za pomocą sprytnych sztuczek technicznych można będzie uzyskać scenę elżbietańską, w razie potrzeby teatr pudełkowy, włoski (obecnie najbardziej popularny) a kiedy indziej współczesną arenę, gdzie mogą być rozgrywane nawet zawody szermiercze – co jest nawiązaniem do historycznych zaszłości tego miejsca, bo w 17 wieku (czasach Szekspira i królowej Elżbiety I) trupy teatralne z Anglii występowały u nas w Szkole Fechtunku.

Budowa jest wyzwaniem dla firmy NDI, ponieważ ma być nakryta otwieranym (w ciągu kilku sekund) dachem, aby można było grać pod gołym niebem, jak w 17-wiecznym Teatrze Elżbietańskim bywało. Ciemno-grafitowa cegła została specjalnie sprowadzona z Holandii, ponieważ w Polsce nie można było znaleźć nikogo, kto by się podjął jej wypalenia.

Prominenci na dachu budynku. Prezes Zbigniew Canowiecki (z prawej) zaraz uruchomi mechanizm wiechy, dalej: prof. Jerzy Limon, wicemarszałek Hanna Zych Cisoń, prezes NDI Jerzy Gajewski, prezydent Paweł Adamowicz, przewodniczący Rady Miasta Gdańska Bogdan Oleszek, , architekt Renato Rizzi

KRAJOWY SYSTEM USŁUG ksu Wspieramy przedsiębiorczych

- POMOC NA START
- FINANSOWANIE DLA FIRM
- STRATEGIE I BIZNESPLANY
- PORADY PRAWNO - PODATKOWE
- KOMPLEKSOWA OBSŁUGA BIZNESU

- dla przedsiębiorców
- dla osób planujących założenie działalności

Odwiedź
Punkt Konsultacyjny KSU

Agencja Rozwoju Pomorza S.A. | Regionalne Towarzystwo Inwestycyjne S.A. | SWP Stowarzyszenie Wolna Przedsiębiorczość

www.pomorskie.ksu.parp.gov.pl

KAPITAŁ LUDZKI | PARP | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja

Nagrody Fundacji Nauki Polskiej

SUKCES | Rada Fundacji na rzecz Nauki Polskiej wyłoniła laureatów Nagrody FNP, cieszącej się opinią najpoważniejszego wyróżnienia naukowego w Polsce. Otrzymują je wybitni uczeni za osiągnięcia naukowe, które przesuwając granice poznania, otwierają nowe perspektywy badawcze, wnoszą wybitny wkład w postęp cywilizacyjny i kulturowy naszego kraju oraz zapewniają mu znaczące miejsce w nauce światowej. Wysokość nagrody, przyznanej w tym roku po raz dwudziesty drugi, wynosi 200 tys. zł. Laureatami nagrody fundacji na rzecz Nauki Polskiej w 2013 roku zostali m.in. w obszarze nauk matematyczno-fizycznych i inżynierskich profesor Marek Żukowski z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego za badania wielofotonowych stanów splątanych, które doprowadziły do sformułowania przyczynowości informacyjnej jako zasady fizyki.

Uroczystość wręczenia Nagród Fundacji odbędzie się 4 grudnia na Zamku Królewskim w Warszawie.

Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej są przyznawane od 1992 r. Kandydatów do tego wyróżnienia zgłaszać mogą wybitni uczeni zaproszeni imiennie przez Radę i Zarząd Fundacji. Rolę Kapituły konkursu pełni Rada FNP, która dokonuje wyboru laureatów na podstawie opinii niezależnych recenzentów i ekspertów oceniających dorobek kandydatów. W skład Rady w obecnej kadencji wchodzą profesorowie: Andrzej Jerzmanowski (Wydział Biologii UW i Instytut Biochemii i Biofizyki PAN), Irena E. Kotowska (Instytut Statystki i Demografii SGH), Leon Gradoń (Wydział Inżynierii Chemicznej i Procesowej Politechniki Warszawskiej), Henryk Koroniak (Wydział Chemii UAM), Marek Świtoński (Katedra Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu), Wojciech Tygielski (Instytut Historii Sztuki, Wydział Historyczny UW), Karol I. Wysokiński (Zakład Teorii Fazy Skondensowanej UMCS). Nagrody są przyznawane w czterech obszarach: nauk o życiu i o Ziemi, nauk chemicznych i o materiałach, nauk matematyczno-fizycznych i inżynierskich oraz nauk humanistycznych i społecznych. Grono laureatów, łącznie z tegorocznymi zdobywcami nagrody liczy 80 osób. Są wśród nich tak wybitni uczeni jak m.in. profesorowie: Tomasz Dietl, Tomasz Guzik, Andrzej Jajszczyk, Wiesław W. Jędrzejczak, Zofia Kielan-Jaworowska, Aleksander Koj, Tomasz Łuczak, Stanisław Konturek, Krzysztof Matyjaszewski, Karol Modzelewski, Karol Myśliwiec, Andrzej Paczkowski, Bohdan Paczyński, Mariusz Z. Ratajczak, Jan Strelau, Jerzy Szacki, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Andrzej Udalski, Anna Wierzbicka i Aleksander Wolszczan.

(DD)

O muzyku, który nie został programistą

WYWIAD | Z Artemem Furmanem, muzykiem i wokalistą, który przyjechał z Ukrainy do Polski i zdobywa tu coraz większą popularność, rozmawia Rafał Korbut.

6 lat temu przyjechałeś do Polski. Dlaczego, jak to się stało?

- Mieszkałem we Włodzimierzu Wołyńskim (miasto na zachodzie Ukrainy - przyp. red.), pod granicą. Dlaczego postanowiłem wyjechać akurat do Polski? Dużego wyboru nie było. Mogłem albo pozostać na Ukrainie, albo gdzieś wyjechać. Wybrałem Polskę, gdyż tu mogłem zapisać się na darmowe studia informatyczne do Rzeszowa. Skoro była taka okazja to z niej skorzystałem. Po prostu znałem się wówczas na komputerach i wydawało mi się, że to będzie właściwy kierunek.

I tak znalazłeś się w Rzeszowie. Co było później?

- Rozpocząłem studia, ale już półtora roku później przekonałem się, że to jest coś, czego nie chcę w życiu robić. Zacząłem szukać czegoś innego, myślałem o powrocie do kraju rodzinnego. Ale nie chciałem wracać i od nowa być na utrzymaniu rodziców, nie chciałem też prosić ich o pieniądze.

I od razu zacząłeś zarabiać jako muzyk i wokalista?

- Nie, zacząłem się imać różnych prac. Jeździłem np. na lato do Stanów Zjednoczonych, gdzie podejmowałem się różnych zajęć. Raz np. zatrudniłem się w restauracji jako kelner, innym razem pracowałem w supermarkecie, przez pewien czas byłem nawet menedżerem niewielkiego hotelu. Dopiero jakieś 3 lata temu zainteresowałem się muzyką. To był czas, kiedy zacząłem szukać swojej drogi życia.

Całkowicie rzuciłeś wówczas studia?

- Nie, zapisałem się do Akademii Muzycznej im. Chopina w Warszawie. Ale niestety tu pojawiły się bariery narodowościowe i finansowe.

Narodowościowe?

- Chodzi o to, że Ukraina nie należy do Unii Europejskiej. I o ile mieszkańcy krajów będących członkami UE mogą bezpłatnie studiować na wielu uczelniach w tych krajach (dotyczy to m.in. warszawskiej Akademii Muzycznej), to ja musiałbym płacić 6 tys. euro za semestr. Nie było mnie na to stać więc na razie zrezygnowałem i zająłem się graniem. Zacząłem żyć z muzyki.

Jako tzw. "uliczny grajek".

- Tak, zacząłem jeździć po całej Polsce i grać w parkach, na rynkach, na ulicach. Byłem np. w Krakowie, w Katowicach, odwiedziłem Poznań, Wrocław, Szczecin, Międzyzdroje, Kołobrzeg, aż w końcu dotarłem do Sopotu. Zatrzymałem się na 2 tygodnie i... spodobało mi się to miasto.

I wtedy wpadłeś na pomysł, żeby pozostać dłuższy czas na Pomorzu.

- Dokładnie. Wróciłem do Rzeszowa, dosłownie w ciągu 40 minut spakowałem wszystkie swoje rzeczy i pojechałem z powrotem do Trójmiasta.

I zacząłeś grać. Czy muzyka towarzyszyła ci przez całe życie, od najmłodszych lat?

- I tak, i nie. Jako dziecko rodzice mnie wysłali do podstawowej szkoły muzycznej. I tak w wieku 5 lat zacząłem się uczyć gry na skrzypcach. Ale niedługo tam się uczyłem. Matka zabrała mnie z tej szkoły, ponieważ uczył tam nauczyciel, który bił swoich uczniów smyczkiem. Nie raz dostałem po rękach. Później chodziłem do klasy, gdzie uczono grać na pianinie. A później była długa przerwa, chyba z 10 lat nie zajmowałem się w ogóle muzyką. Wtedy wydawało mi się, że chcę siedzieć przed komputerem, grać, programować i że to będzie moja praca. Stąd wyjazd na studia informatyczne.

Tak się jednak nie stało i zacząłeś grać. Jak to się stało, że po latach wróciłeś do muzyki?

To było w czasie, gdy wyjechałem do USA do pracy. Zabrałem ze sobą gitarę, którą mama mi kiedyś kupiła. W sumie nie wiem, dlaczego. Ta gitara leżała kilka lat, nie umiałem na niej grać. Dopiero jakieś 3 lata temu wziąłem ją i zacząłem się uczyć. Ale jakoś brakowało mi motywacji. Pomyślałem więc sobie – może trochę naiwnie - że skoro zarobiłem już trochę pieniędzy to kupię sobie porządną, drogą gitarę. I wtedy7 szkoda mi będzie, żeby taki drogi sprzęt się kurzył nieużywany.

I ta motywacja podziałała.

- Zacząłem się uczyć chwytów i technik gry. Sam, korzystając tylko z pomocy filmików na YouTube i porad znalezionych w internecie. No i zacząłem grać. Spędzałem dziennie po 5 – 6 godzin z gitarą w ręku. Teraz żałuję, że niegdyś nie słuchałem rodziców, że nie rozumiałem, dlaczego mnie "gonili" do nauki gry, po co mam to umieć. Jako kilkuletnie dziecko nie zastanawiałem się przecież, co będę robić za kilka czy kilkanaście lat, nie miałem też żadnych inspiracji. Teraz dzieciom chyba jest łatwiej – mają nieograniczony dostęp do internetu i telewizji, gdzie widzą te wszystkie gwiazdy i starają się je naśladować. Ja tego nie miałem. Dopiero teraz to zrozumiałem i muszę nadrabiać stracony czas.

Czy z grania można żyć? Czy muzyka to wreszcie to, co chciałbyś robić?

- Powiem tak – od czasu, gdy zacząłem zarabiać na życie graniem, nie brakuje mi na wynajęcie mieszkania, jedzenie, paliwo do samochodu. Nie narzekam. Jeżeli miałbym nawet sporo więcej zarabiać, ale musiałbym pracować po 8 godzin dziennie i cały czas przeklinać tę pracę, to wolę żyć skromniej, ale robić to, co lubię. Zdecydowanie wybieram muzykę.

A co grasz, jakie gatunki muzyki cenisz?

- Obecnie gram przede wszystkim covery. Mam też

Fot. Mat. prom.

parę swoich utworów, ale na razie nie prezentuję ich szerszej publiczności. Najpierw chcę zebrać trochę fanów na Facebooku i na YouTube i dopiero wtedy chcę zaprezentować własną twórczość. Czekam z tym ponieważ nie chcę wrzucać do sieci utworów, których nikt nawet nie odsłucha, które od razu zginą gdzieś w ogromnej, wirtualnej przestrzeni. Co do gatunków to cały czas coś słucham, ale głównie rock.

I również głównie "rockowe kawałki" wykonujesz?

- Nie, repertuar mam znacznie szerszy. Gram i śpiewam przecież dla różnych ludzi, przypadkowo spotkanych na ulicach. A każdy lubi coś innego. Nie mogę ograniczać się do jednego stylu. Zdarza się, że gram utwory, które mi się nie podobają, których nie lubię i które gorzej mi wychodzą. Ale to świetna okazja, by się podszkolić i nauczyć się czegoś nowego. A skoro się innym ludziom podoba...

A co sądzisz o polskiej muzyce?

- Jakoś nie mogę się w nią jeszcze wczuć. Gdy gram i słuchacze proszą o polskie utwory to zazwyczaj te starsze, tzw. klasykę polskiego rocka. A ze współczesnych wykonawców? Nie znajduję na razie takich, którzy by mi się podobali. Trochę zwróciłem uwagę na braci Cugowskich, ale poza tym nic mnie nie zainteresowało. Być może potrzebuję jeszcze parę lat pobytu w Polsce by poznać i bardziej poczuć wasz kraj, zwyczaje i waszą muzykę. Słuchacze często też proszą mnie o muzykę rosyjską i ukraińską.

Gdzie można posłuchać cię na żywo, a gdzie obejrzeć w internecie?

- Jeśli chodzi o koncerty na żywo to ostatnio regularnie gram w hotelu "Niedźwiadek" we Wdzydzach Kiszewskich. Od czasu do czasu w lokalu rozrywkowym Avocado w Sopocie. Czasem dostaję też zlecenia na występy na imprezach firmowych, korporacyjnych. A w internecie – wszystkie informacje są na moim profilu www.facebook.com/artemfurmanmusic. Tam też pojawiają się informacje o moich aktualnych koncertach.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

- Muszę od nowa skompletować muzyków. W Rzeszowie miałem i perkusistę, i klawiszowca. A po przeniesieniu się do Trójmiasta muszą zaczynać od nowa. Ale jestem pewien, że niebawem uda mi się poznać odpowiednich ludzi i razem będziemy mogli grać i tworzyć. W przyszłym roku znów planuję przejechać się po całej Polsce i grać w różnych miejscowościach. Na pewno nie zrezygnuję z gry na ulicy. Nawet, jeśli będę mieć więcej fanów, uda mi się wydać swoją płytę czy podpisać jakiś kontrakt – to i tak od czasu do czasu będę grać dla zwykłych przechodniów. To zupełnie inny klimat, niż np. w restauracji czy pubie. Tam muzyka stanowi tło, dodatek do kolacji czy spotkania towarzyskiego przy piwie. A na ulicy zatrzymują się tylko ci, którym się podoba, którzy doceniają muzykę. Czuję wtedy że gram dla tych, którzy chcą posłuchać.

Książka w akwarelach – baśniowa wystawa

KULTURA | Listopadowa jesień to z reguły czas bardzo nastrojowy. Receptą na ponure, jesienne wieczory może być dobra, wciągająca książka, najlepiej bogato i pięknie ilustrowana. Takie obrazy rozbudzają wyobraźnię, odmalowują przed nami barwne i złożone światy, opowiadają niezwykłe historie.

Tym właśnie charakteryzują się prace Teyi Agnieszki Skulskie, która zawodowo zajmuje się ilustracją. Wernisaż wystawy jej twórczości będzie miał miejsce w piątek 8 listopada w Filii XVIII Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni Chyloni.

– Posługuję się przede wszystkim akwarelą, chociaż eksperymentuję też z czarnobiałym rysunkiem, kredkami, grafiką komputerową i gwaszem – mówi artystka. – Inspiruje mnie przede wszystkim Gris Grimly, uwielbiam jego ilustracje.

Mistrzowsko posługuje się akwarelą, a co więcej umie zbudować odpowiedni nastrój. Nie jest to jedyny trop, który można odnaleźć w pracach malarki. Artystka czerpie zarówno z japońskiej sztuki komiksowej, jak i z malarstwa secesyjnego. Jej prace są różnorodne, a jednocześnie bardzo rozpoznawalne pośród prac innych ilustratorów. Wyróżniają się żywą kolorystyką, charakterystycznymi projektami postaci, a także śmiałymi eksperymentami z w formą.

Ilustracją zajmuje się zawodowo od sześciu lat, debiutowała w Wydawnictwie Harmonia, nadając wizualną oprawę „Przytulanek" i „Utulanek" przeznaczonych dla najmłodszych. Obecnie można też zobaczyć prace Teyi w książkach Wydawnictwa Zielona Sowa z cyklu „Klub Księżycowej Bransoletki". Na wystawie będzie można zobaczyć nie tylko wspomniane, oryginalne ilustracje, ale także zapoznać się z obrazami inspirowanymi szeroko pojętą literaturą.

Z Teyą będzie można spotkać się podczas wernisażu wystawy, który odbędzie się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdyni przy ulicy Kartuskiej 20 o godzinie 17.00. Całą wystawę będzie można oglądać do 9 grudnia 2013 roku w godzinach pracy biblioteki od godziny 11.30 do 19.00.

(DD)

Ogólnopolskie święto „Śniadanie daje Moc”

KUCHNIA | Od początku września trwa trzecia edycja programu edukacyjnego „Śniadanie Daje Moc” dla dzieci z klas 0-3 szkół podstawowych.

W tym roku dodatkowo nauczyciele, rodzice i uczniowie mogą starać się o grant finansowy na działania edukacyjne promujące w szkole prawidłowe odżywianie a 8 listopada czyli w dniu „Śniadanie daje Moc”, zorganizują po raz trzeci wspólne, pożywne śniadanie w klasach. Do programu przyłączyło się już 249 szkół podstawowych z woj. pomorskiego, a ich liczba ciągle rośnie.

Kolorowe kanapki, rzeźby twarożkowe, owocowe koktajle jogurtowe to tylko cześć pysznych potraw, które już 8 listopada pojawią się na szkolnych ławkach. Właśnie wtedy w Dniu „Śniadanie daje Moc” wszyscy najmłodsi uczniowie szkół podstawowych wraz z wychowawcami i rodzicami będą obchodzili ogólnopolskie święto śniadania. Poza zjedzonym smacznym i zdrowym posiłkiem, dzieci dowiedzą się dlaczego śniadanie jest tak ważne dla prawidłowego rozwoju ich organizmu. Ponadto nauczyciele przypomną uczniom o 12 zasadach zdrowego odżywiania, które specjalnie na potrzeby programu zostały opracowane przez ekspertów Instytutu Matki i Dziecka. Po wspólnie zorganizowanym śniadaniu klasy będą mogły wziąć udział w konkursie na reportaż z przeprowadzonego 8 listopada wspólnego śniadania. Na zwycięzców, jak co roku, czekają atrakcyjne nagrody. Partnerstwo dla Zdrowia pragnie dotrzeć z programem do jak największej liczby szkół i za ich pośrednictwem realizować ważną misję propagowania zasad zdrowego żywienia i podkreślania istotnej roli śniadania w diecie dziecka.

Nowością w tegorocznej edycji programu jest konkurs na grant „Śniadanie daje Moc”. Wychowawcy klas przy wsparciu rodziców mogą ubiegać się o grant finansowy na zrealizowanie działań, mających na celu edukację najmłodszych w kwestii prawidłowego żywienia i roli śniadania w diecie dziecka. O grant można się starać przez wypełnienie formularza na stronie www.sniadaniedajemoc.pl. Granty zostaną przyznane 16 klasom (jeden grant w każdym województwie). Jak pokazują przeprowadzone przez Partnerstwo dla Zdrowia badania poprzednie edycje programu wywarły realny wpływ na edukacje najmłodszych w kwestii prawidłowego odżywiania. „Śniadanie daje Moc” jest czwartym ogólnopolskim programem edukacyjnym pod względem zasięgu. Uczniowie biorący udział w programie częściej niż ich rówieśnicy przynoszą do szkoły owoce lub warzywa (82 % uczestników, 73 % uczestników uczniów, którzy nie uczestniczą w programie) oraz produkty mleczne (odpowiednio 45 % i 34 %), a rzadziej słodycze (odpowiednio 26 % i 45 %). Dodatkowo dzieci uczestniczące w programie częściej chwalą się wiedzą na temat zasad zdrowego odżywiania i chętnie rozmawiają na ten temat. Program wpłynął pozytywnie również na postawę rodziców i ich zaangażowanie w żywienie dzieci. Ponad połowa nauczycieli biorących udział w programie zauważyła pozytywną zmianę wśród rodziców uczniów ze swojej klasy, podczas gdy w pozostałych klasach tylko 29% nauczycieli miało takie obserwacje.

Jak mówią wychowawcy klas:

-Dzieci przez cały cykl zajęć przybliżyły sobie jak należy się odżywiać a potem dyskutowały o tym – mówi nauczycielka Anna Laskowka. - Po rozmowach z rodzicami wiemy, że domagały sie od rodziców kanapek takich, o których rozmawialiśmy na zajęciach. Mogę powiedzieć, że jest to akcja godna naśladowania, w której bierzemy udział już 2 rok i nie zamierzamy zrezygnować - dodaje.

Celem programu jest zwiększanie świadomości na temat zdrowego odżywiania i roli śniadania w diecie dziecka, przyczynianie się pośrednio do obniżania poziomu niedożywienia dzieci w Polsce poprzez edukację oraz promocję prawidłowego żywienia oraz edukację najmłodszych przez zaangażowanie rodziców i nauczycieli w kwestie prawidłowego żywienia dzieci. Ambasadorami trzeciej edycji programu „Śniadanie Daje Moc” są: energiczny kucharz Tomek Woźniak, autor przepisów na szybkie, kolorowe i pożywne śniadania, które z apetytem zje każde dziecko oraz Ola, która rozpoczyna przygodę z gotowaniem. Patronat honorowy nad akcją objął Rzecznik Praw Dziecka i Ośrodek Rozwoju Edukacji. **Daria Dunajska**

Powrót legendarnych Relaksów

MODA | Do sklepów powróciły, owiane legendą buty „Relaksy”. Ich nowa wersja to stara dusza, kultowy design i doskonała jakość.

Obiekt marzeń każdej ówczesnej matki i symbol lepszego życia. Przez dwadzieścia kilka lat swej nieobecności, buty z Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale”, zdążyły stać się marką kultową. Przedmiot pożądania i symbol szczęściarza w tamtych czasach, dziś zyskał wiele innych właściwości. To właśnie sentyment i wspomnienia sprawiły, że buty Relaks mają swoją duszę. I właśnie dlatego marka ta, ma szansę także podbić serca współczesnych klientów i stać się swoistym hitem sezonu. Produkt idealnie wpisuje się w ckliwy trend „PRL wiecznie żywy”, który od jakiegoś czasu obserwujemy na rynku. Galerie fotografii robią wystawy o PRL-u, zachwycamy się designem nawiązującym do stylistyki tamtych czasów, a najmodniejsze knajpy i kawiarnie mają właśnie PRL-owski klimat. Dzisiejsze pokolenie 30-40-latków z rozrzewnieniem przypomina sobie klimat tamtych dni. A jak wszyscy wiemy, tęsknota za tym, co znane może stanowić potężną motywację do zdobycia tego, co dla nas ważne. Pierwsza para butów została wyprodukowana w Nowym Targu 1 października 1955 roku. Szczyt ich popularności przypada na lata 70 i 80-te. Zaś w 1972 roku wyprodukowano stumilionową parę Relaksów z charakterystycznym L stylizowanym na kij hokejowy. Aktualnie właścicielem marki jest Wiesław Wojas, który wspólnie z duetem Dominik Doliński i Dariusz Gałęzewski (właściciele marki OSHEE) reaktywują markę Relaks. Dzisiejsze Relaksy wyglądają identycznie, ale różnią się jakością. Mają grubą traktorową podeszwę, produkowane są z naturalnej skóry lub zamszu i ocieplone są naturalna wełną. W kolekcji do wyboru mamy 10 wariantów kolorystycznych. Buty Relaks to pozycja obowiązkowa nie tylko dla każdego dziecka PRL-u, ale dla wszystkich, którzy zachwycają się historycznym designem nawiązującym do klimatu tamtych czasów. Wszyscy spragnieni osobliwego wzornictwa i wspomnień mogą w sklepach Wojas na terenie całej Polski kupić Relaksy za 399 zł. Przed denominacją trzeba byłoby za nie zapłacić 3.990.000 zł. A ponieważ zima w tym roku ma być długa i mroźna warto zabezpieczyć się w niezawodne zimowe buty, które przetrwały niejedną zimę stulecia. **(DD)**

Najlepszy towarzysz jesiennych dni

PORADY | Od kilku dni mamy jesień. Słońce grzeje jakby słabiej, noce są zdecydowanie chłodniejsze, dlatego po upalnym lecie do łask wraca gorąca herbata, bo zmiana pogody to także nieoficjalna data rozpoczęcia sezonu herbacianego.

Herbata to napar przyrządzany z listków i pąków roślin z gatunku Camellia sinensis, krzewu który rośnie w klimacie tropikalnym. Uprawiany jest w ponad 30 krajach na całym świecie, jednak najbardziej znane plantacje znajdują się w Indiach, Chinach oraz na Sri Lance. Proces powstawania herbaty jest bardzo pracochłonny. Zbieranie jej listków odbywa się ręcznie na plantacjach. Wszystkie znane nam rodzaje herbaty powstają z jednej rośliny. Jednak stosując odpowiedni proces przetwarzania listków możemy otrzymać herbatę: Czarną, Zieloną, Białą, Czerwoną, Żółtą. Na jesienne wieczory Tetley poleca herbatę czarną z witaminą C dostępną w dwóch wariantach smakowych z wybranymi naturalnymi dodatkami, jak np. malina, aronia, czarny bez i dzika róża oraz cytryna, limonka, miód i imbir, które tradycyjnie dodawane są do herbaty. Po ciepłym przyjęciu przez konsumentów w dwóch ostatnich sezonach wraca na półki sklepowe linia herbat Vitax z korzennymi przyprawami. Ta unikalna sezonowa oferta to kombinacja owocu z aromatyczną przyprawą, która została przygotowana specjalnie z myślą o długich jesienno-zimowych wieczorach. W tym roku będą to mające już swoich lojalnych amatorów 4 smaki: Gruszka & Cynamon, Pomarańcza & Goździki, Śliwka & Kardamon oraz Morela & Wanilia.”

Wszyscy mamy swoje sposoby na przygotowanie naszej ulubionej herbaty, ale istnieją pewne zasady, które pozwolą nam wydobyć z niej to, co najlepsze. Pamiętaj, aby woda była świeżo zagotowana. Woda gotowana wiele razy zawiera mniej tlenu, przez co herbata może nie zaparzać się tak dobrze. Jeśli herbatę parzymy w dzbanku, torebki herbaty wyjmujemy zaraz po jej zaparzeniu, dzięki czemu każda następna porcja, jest tak samo dobra jak pierwsza. Polacy uwielbiają pić herbatę z dużą ilością cukru i cytryną, zimą z malinami, konfiturą czy miodem. W wielu krajach istnieje rytuał parzenia i picia tego napoju. Jest on bardzo podniosły i uroczysty w Japonii, Chinach czy Anglii. Dzięki Tetley tej jesieni można zatrzymać się na chwilę i sprawić, że ta niby zwykła czynność, stanie się czymś więcej niż tylko zalaniem saszetki wodą. **(DD)**

KOMENTUJ na stronie pomorski.info

WIĘCEJ INFORMACJI
tel. 791 764 155,
b.stanalowska@expressy.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM wolnostojący w Wejherowie, budynki garażowe, działka 1202 m2, ładne położenie, pilnie sprzedam, tel. 501 549 579

SOMONINO, dom, zab. gosp. do remontu + działka budowl.-rol. 2500 m2, woda, prąd, kanaliza, 155 tys. zł, tel. 781 227 212

LĘBORK, garaż na Obrońców Wybrzeża nr 4. tel. 603 073 388

SPRZEDAM działkę budowlaną 1600 m2, w Lini, położona pod lasem przy drodze powiatowej Lębork – Wejherowo, 40 zł/m2, tel. 693 158 498

SPRZEDAM garaż po odnowieniu, Gdynia – Obłuże, Knyszyńska, tel. 601 163 000

RUMIA Janowo, Kielecka, 2 pok., 45m, wys. parter, ładne, 235 tys lub zamiana na Gdynię centr., tel. 506 972 999

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM działkę budowlaną, 600 m kw, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM działkę 434 mkw. nad morzem w Karwińskich Błotach, 1 km do pięknej plaży, z prawem budowy, media przy drodze, tel. 661 582 483

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

DZIAŁKA z domem, Gdynia Witomino, 512 m2, 900 tys. zł, tel. 502 686 196

DZIAŁKĘ położoną w dolinie Słupi z dostępem do rzeki, 7 km do Ustki, 4700 m2, 180 zł/m2, tel. 502 686 196

SPRZEDAM mieszkanie 53 m2,3 pokoje,1 piętro, piwnica, suszarnia, tylko 8 mieszkań, ul. Łąkowa, Reda, tel. 880 589 895

SPRZEDAM dom o pow. 103 m2 na działce o pow. 650 m2 w Wejherowie Śmiechowie, cena 370000, tel. 604 936 572

KUPIĘ

ZAMIENIĘ

DO WYNAJĘCIA

KAMIEŃ, dom mieszkalny w pobliżu jeziora wynajmę, cena 1200 zł, telefon 661 178 582

WYNAJMĘ mieszkanie wyposażone, Wejherowo od zaraz, tel. 505 718 590

POSZUKUJĘ

POSZUKUJE lokalu do zamieszkania, w miarę blisko lasu - utytułowany biegacz master, tel. 504 134 506

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

SPRZEDAM Renault Laguna kombi, 2002, 1,9 dci, cena 9.500 zł, więcej info pod nr 782 167 653

SPRZEDAM 4 opony zimowe Dunlop + alu 205/55/16 do BMW, więcej info pod nr 725 504 787

SPRZEDAM ziemie 25000 m2 w miejscowości Łówcz Górny, cena do negocjacji, kontakt 607 773 292

KUPIĘ

ABSOLUTNIE każde auto kupię!!! Może być uszkodzone lub bez opłat!!! Gotowa i umowa od ręki! Każda marka i stan! Odbiór od Klienta, tel 668 193 771

SKUP aut złomowanie, wyrejestrowane, do wyrejestrowania, każda marka, dojazd do klienta, Wejherowo, Gdańsk okolice, tel. 789 345 593

SKUP aut złomowanie, wyrejestrowane, do wyrejestrowania, każda marka, dojazd do klienta, Wejherowo, Gdańsk, okolice, tel. 789 345 593

AUTO-ZŁOM
SZYBKO! GOTÓWKA!
507 741 990

INNE

ABSOLUTNIE każde auto kupię!!! Może być uszkodzone lub bez opłat!!! Gotowa i umowa od ręki! Każda marka i stan! Odbiór od Klienta, tel. 668 193 771

EDUKACJA

MATEMATYKA, angielski, tel. 511 673 834 www.eko.cal.pl nauka

LEKCJE dodatkowe z fizyki i chemii, w tym zadania oraz matematyka, nauczyciel emeryt, Wejherowo, tel: 58 677 01 50

SPRZĘT ELEKTR.

KOMPUTERY

SPRZEDAM komputer, dysk 120 GB, klawiatura Vobis, monitor LCD TV Samsung z pilotem, 2000 zł, 505-56-70-34

TELEFONY

INNE

PRACA

DAM PRACĘ

SZUKAM PRACY

USŁUGI

FOTOGRAF – śluby, wolne terminy maj, czerwiec, wrzesień, tel. 660 310 311

TOWARZYSKIE

GORĄCA blondi pozna sponsorów, zapraszam do siebie, odwiedź mnie, a zabiorę cię w siódme niebo, dzwon 514 670 725 Sopot, woj.pomorskie.

SINGEL 34 l., modelowy typ urody, umilę czas w sposób dowolny 1 samotnej pani do 50 l., tylko zadbanej, miłej sponsorce z Gdańska – Malbork, oferty 728 185 466

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

SPRZEDAM drzwi, 80, zewnętrzne, prawe, z futryną, zbrojone z wizjerem, komplet kluczy, cena: 500 zł, tel. 501 539 159

SPRZEDAM kompl. garn. mar. „SWISSNER” tel. 48 550 42 65

SPRZEDAM siatkę na ryby za 30 zł, tel. 506 327 217

SPRZEDAM kosz wiklinowy do bielizny kolor naturalny wys 60 cm, cena 60 zł, sprzedam b. okazałą zieleń Szeflera wys.2 m z donicą, tel. 506 686 550

SPRZEDAM stół /120/40/88 + 2 krzesła ARTUR /30/78, cena 120 zł, tel. 607 301 942

SPRZEDAM piecyk gazowy Junkers /kpl/-butla 11 kg, waz, reduktor, cena 900 zł, tel. 607 301 942

GĄSIOR do wina antyk, 30 l., cena 85 zł, tel. 511 841 826

BECZKI plast., 100 i 200, cena: 30 i 60 zł/szt, tel. 511 841 826

SPRZEDAM kominek bezdymowy na paliwo ekologiczne, tel. 601 163 000

SPRZEDAM wykł. Dywanową 8m x 3,5m, brąz, 250 zł oraz dywan 3m x 4m, beż, 200 zł, tel. 604 915 138

SPRZEDAM sypialnię, antyk, orzech, tel. 601 163 000

SPRZEDAM lampy i bulaje okrętowe, mosiężne oraz inne akcesoria morskie, tel. 601 163 000

SPRZEDAM tanio ubranka niemowlęce, duża ilość, cena: do uzgodnienia, tel. 500 074 265

SPRZEDAM leżak - bujak niemowlęcy z możliwością regulacji, kolor bordowo-kremowy, stan idealny, cena: 55 zł, tel. 502 772 808

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny „Meyra”, z prostownikiem doładowania, cena 5 tys. zł, tel. 533 514 295

SPRZEDAM drzwi 80, zewnętrzne - prawe, NOWE, zbrojone, z wizjerem i kompletem kluczy, wraz z futryną, cena 650 zł, tel. 600 702 048

MATA dla dziecka do leżenia i przewijania, kolor pomarańczowy, wym.85 cm x 75 cm, nowa, 20 zł, 505-567-034

KALOSZE dziewczęce, rozm. 30, kolor czerwono-biały, stan idealny, 10 zł, tel. 505-56-70-34

OKNO drewniane, kolor sosnowy, wym. 1,45 m x 1,75 m, jednoskrzydłowe, otwierane, u góry lufcik, nowe, 50 zł, 517-782-024

SPRZEDAM lampa sufitowa, 3 punktowa, klosze, nowa, 100 zł, 505-56-70-34

SPRZEDAM żyrandol listwa, 4 i 2 punktowe, szare, nowe, 100 zł, 505-567-034

SPRZEDAM wózek inwalidzki z Anglii, bardzo dobry stan techniczny, akumulatory, w komplecie ładowarka, tel. 601 667 100

SPRZEDAM kuchenkę elektryczna tel. 601 937 312

NEKROLOGI I KONDOLENCJE

Zlecenia na nekrologi oraz kondolencje przyjmujemy (przed wydaniem):

Express Gdyński: do wtorku godz. 18^{00}

Express Gdańsk Sopot: do środy godz. 16^{00}

Express Powiatu Wejherowskiego: do środy godz. 18^{00}

Express Powiatu Kartuskiego: do wtorku godz. 14^{00}

Express Powiatu Lęborskiego: do poniedziałku godz. 18^{00}

Express Powiatu Puckiego: do piątku godz. 18^{00}

szczegółowe informacje: **58 736 33 22**

REDAKCJA
Aleja Zwycięstwa 24, 80-219 Gdańsk, tel. fax. 58 55 333 40, tel. 58 736 33 22

REDAKTOR NACZELNY: Piotr Ruszewski
DYREKTOR HANDLOWY: Rafał Laskowski
DZIENNIKARZE: Daria Dunajska, Rafał Korbut, Grzegorz Bryszewski, Łukasz Krzemiński

SKŁAD: Alfa Skład Łukasz Bieszke redakcja@expressgdynski.pl www.expressgdynski.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

ISSN 2083-9421
WYDAWNICTWO NORDAPRESS PPHU, 84-200 Wejherowo, ul. Gniewowska 7, NIP 588-131-07-65

BIURO OGŁOSZEŃ ogłoszenia@expressy.pl Wejherowo 84-200, ul. Gniewowska 7 tel.fax 58 736 16 92

BIURO REKLAM Beata Stanałowska, b.stanalowska@expressy.pl, tel. 791 764 155 reklama@expressy.pl

DRUK Agora SA
NAKŁAD 15 000 egzemplarzy

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawnictwa jest zabronione.

REDAKACJA WEJHEROWO: ul. Gniewowska 7, 84-200 Wejherowo, tel. fax. 58 736 16 92, tel. 736 33 22

REDAKACJA LĘBORK: Plac Pokoju 3, piętro II, pokój 7, 84-300 Lębork, tel. fax. 59 843 42 71

GRUPA MEDIALNA

express · express powiatu puckiego · express powiatu kartuskiego · express powiatu lęborskiego · express gdańsk sopot · express gdyński · Express BIZNESU · GWE24.pl · GLE24.pl · pomorski.info

Urodzinowa impreza na meczu LOTOSU Trefla

SIATKÓWKA | 8 listopada o 19.30 w ERGO ARENIE gdańscy siatkarze podejmą sześciokrotnych mistrzów Polski, AZS Częstochowa. W trakcie spotkania na kibiców czekać będą specjalne atrakcje. Klubowa maskotka, Treflik, obchodzić będzie swoje siódme urodziny, a jej święto uświetni grupa Harleyowców.

Fot.L.Krzemiński

Treflik zawsze marzył o pełnym przygód życiu motocyklisty i jeździe kultowym pojazdem marki Harley-Davidson. W związku z tym specjalnym gościem piątkowego pojedynku LOTOSU Trefla z AZS-em Częstochowa będzie grupa Gdańsk Chapter Poland North Side, przemierzająca ulice Trójmiasta na tych legendarnych jednośladach. Fani, którzy pojawią się na meczu gdańskich siatkarzy, będą mogli z bliska obejrzeć maszyny i zrobić sobie zdjęcie z Harley'em.

Na imprezie z okazji święta Treflika licznie stawią się inne, zaprzyjaźnione maskotki. Nie zabraknie także tortu i innych tradycyjnych elementów urodzinowej zabawy, w której udział wziąć będą mogli wszyscy, którzy tego dnia przyjdą dopingować zawodników LOTOSU Trefla. Każdy sympatyk Treflika będzie mógł także podzielić się z innymi wspomnieniami związanymi z klubową maskotką. Do czwartku na adres m.ciszewska@lotostrefl.pl przesyłać można swoje zdjęcia z solenizantem, a utworzona w ten sposób galeria zaprezentowana zostanie podczas meczu.

Treflik w trakcie siedmiu lat wspierania klubów Grupy Trefl zdążył podbić serca wszystkich, nie tylko najmłodszych fanów siatkówki i koszykówki. Jest jednym z elementów, bez których trudno wyobrazić sobie ligowe widowisko w ERGO ARENIE. Zawsze przyjazny, otwarty i chętny do wspólnej zabawy zwierzak podczas piątkowego meczu siatkarzy LOTOSU Trefla świętować będzie swoje urodziny. Karnetowicze będą mieli przy tym okazję, by wcielić się w jego rolę podczas jednego z kolejnych spotkań. Tę niecodzienną możliwość da im konkurs, który przeprowadzony zostanie w przerwie.

Dla gdańskich siatkarzy piątkowy mecz z AZS-em Częstochowa będzie kolejnym z serii spotkań, w których powinni powalczyć o zwycięstwo. Rywale są jednym z najbardziej utytułowanych polskich klubów. Mają w swojej kolekcji szesnaście medali mistrzostw Polski, w tym sześć złotych, a także dwa Puchary Polski i triumf w Pucharze Challenge. Biało-zielone barwy AZS-u reprezentują obecnie m.in. byli zawodnicy LOTOSU Trefla – Wojciech Kaźmierczak i Michał Kamiński. Prócz nich w składzie częstochowian znajdują się wieloletni reprezentanci Polski – Dawid Murek i Michał Bąkiewicz.

Początek meczu LOTOSU Trefla z AZS-em Częstochowa zaplanowano na piątek, 8 listopada, o godzinie 19.30 w ERGO ARENIE. Bilety do nabycia w kasach hali oraz za pośrednictwem strony www.trefl.kupbilety.pl. Bilety normalne dostępne są już od 15 złotych, ulgowe od 10 złotych, zaś członkowie zorganizowanych grup szkolnych spotkanie mogą obejrzeć już za 2 złote. W sprzedaży wciąż pozostają karnety na spotkania gdańskich siatkarzy, które gwarantują kibicom wiele profitów i możliwość wygrania cennych nagród.

(mr)(luK)

KOMENTUJ na stronie pomorski.info

RAPORT LIGOWY:

BBTS Bielsko-Biała - LOTOS Trefl Gdańsk 0:3 (22:25, 15:25, 21:25)
BBTS: Fijałek (1 punkt), Vlk (8), Błoński (5), Gonzalez (6), Buniak (1), Kokociński (7), Swaczyna (libero) oraz Kwasowski, Kalembka (5), Stojkovic (1), Bućko (5), Akimenka (3)
LOTOS Trefl: Żaliński (10), Łomacz (3), Jarosz (13), Gawryszewski (11), Zajder (8), Gawryszewski (9), Rusek (libero) oraz Ratajczak, Mikołajczak

Tabela PlusLigi:

		M	w	p	sety	pkt
1	Asseco Resovia	4	3	1	10:4	9
2	Indykpol AZS	4	3	1	10:5	9
3	PGE Skra Bełchatów	4	3	1	10:6	9
4	Jastrzębski Węgiel	4	3	1	10:6	8
5	Kędzierzyn-Koźle	4	2	2	9:6	7
6	AZS Politechnika W	4	2	2	7:6	6
7	Effector Kielce	4	2	2	7:7	6
8	**LOTOS TREFL Gd**	**4**	**2**	**2**	**7:7**	**6**
9	Cerrad Czarni Radom	4	2	2	6:8	6
10	AZS Częstochowa	4	1	3	4:10	3
11	BBTS Bielsko-Biała	4	1	3	3:10	3
12	Transfer Bydgoszcz	4	0	4	4:12	0

ENERGA rusza na podbój Atlantyku

ZAWODY | Po wielu kłopotach związanych z niekorzystnymi warunkami pogodowymi, regaty Transat Jacques Vabre wystartowały ostatecznie w czwartek.

Fot.Materiały Prasowe

Pierwotny termin początku rywalizacji był już dwukrotnie przekładany m.in. z powodu zbyt silnego wiatru, który zagrażał niektórym jednostkom. W klasie IMOCA Open 60., zadebiutuje polska załoga ENERGA Sailing w składzie: Zbigniew „Gutek" Gutkowski i Maciej „Świstak" Marczewski.

Od soboty w marinie we francuskim Hawrze trwały gorączkowe dyskusje dotyczące zmian w kalendarzu regat. Planowany na niedzielę start został przesunięty na następny dzień, który jednak również nie okazał się szczęśliwy dla organizatorów. Jak tłumaczył, dyrektor sportowy Transat Jacques Vabre, Manfred Ramspacher, było to podyktowane troską o załogi mniejszych jachtów, które w przeciwieństwie np. do polskiej ENERGI, mogłyby nie wytrzymać prognozowanych trudności.

Ostatecznie, w środowe popołudnie oficjalnie potwierdzono informację, która krążyła w kuluarach, że regaty rozpoczną się w czwartek, ponieważ dalsze oczekiwanie wcale nie musi przynieść znaczącej poprawy pogody. Z tej decyzji cieszą się polscy żeglarze, którzy będą ścigać się w klasie charakteryzującej się jachtami wytrzymującymi wymagające warunki sztormowe.

– Informacje były dość zaskakujące, ponieważ zaraz po starcie przewidziano pit-stop w Roscoff, a jest to następny przystanek przed Ile de Quessant, dla wszystkich trimaranów i dla klasy 40. My prawdopodobnie popłyniemy dalej. Zapytałem również o kontenery, które przez kilka tygodni dryfowały po Kanale Angielskim, ale podobno zatonęły, co jest bardzo dobrą informacją – powiedział skiper zespołu ENERGA Sailing, Zbigniew Gutkowski.

Tegoroczna edycja Transat Jacques Vabre na trasie Hawr (Francja) – Itajai (Brazylia) przypada na jubileusz 20-lecia regat. Udział w niej wezmą 44 załogi, podzielone na 4 klasy żeglarskie. Najszybsze zespoły zameldują się na mecie za około trzy tygodnie. **(luK)**

Utrzymać koncentrację i zachować punkty

SIATKÓWKA | PGNiG Nafta Piła to kolejny rywal na drodze mistrzyń Polski w walce o obronę ligowego tytułu. Pilanki zajmują ostatnie miejsce w ligowej tabeli, dlatego kluczowym elementem sobotniego meczu, który rozpocznie się w ERGO ARENIE o 18:00, może okazać się odpowiednia koncentracja na boisku.

W ubiegłej kolejce Nafta niespodziewanie, po raz pierwszy w tym sezonie przeciwstawiła się swojemu rywalowi. Dla Siódemki Legionowo z pewnością była to sytuacja dość nieoczekiwana – tym bardziej, że zawodniczki Macieja Kosmola jechały do Piły po udanym meczu z niepokonanym Impelem Wrocław.

- Na pewno będą nam się zdarzały przestoje, bo mamy zespół słaby pod względem technicznym. Cały czas pracujemy nad poprawieniem tego i powoli już widać efekty – powiedział po tym spotkaniu trener pilanek, Wiesław Popik.

ATOM Trefl Sopot minionego weekendu nie zaliczy jednak do udanych. Atomówki niespodziewanie gładko przegrały z Impelem i o tym meczu chcą jak najszybciej zapomnieć.

- Na wideo zobaczymy, co w tym spotkaniu poszło nie tak. Wyciągniemy z tego wnioski i spróbujemy poprawić to, co zrobiłyśmy źle. Mam nadzieję, że ta praca, którą wykonamy, będzie widoczna już w meczu z Naftą – zapowiada holenderska atakująca ATOMu Trefla, Judith Pietersen.

Pomimo niezbyt szczęśliwego meczu we Wrocławiu śmiało można stwierdzić, że Atomówki z serii siedmiu trudnych spotkań doskonale się wybroniły. Początkowo nie napawało optymizmem to, co mistrzynie Polski zagrały w Policach, ale drużyna w kolejnych spotkaniach zmieniła się nie do poznania. Atomówki świetnie radzą sobie w przyjęciu, a rewelacyjnie grają blokiem. Coraz lepiej w roli atakującej radzi sobie z kolei Anna Podolec, nie wspominając o brylującej w przyjęciu Marioli Zenik. Warto też dodać, że niekorzystny rezultat w Policach być może był kwestią niezbyt dobrego zgrania drużyny, do której wiele zawodniczek dołączyło dopiero po rozgrywkach kadr narodowych, w końcówce września. Chemik uniknął w tym roku „problemu reprezentantek", a do dziś po pięciu kolejkach ligowych nie stracił ani jednego seta. I Chemik, i Impel, których wyższość Atomówki musiały uznać, są jednak dopiero na progu meczów z ligową czołówką. Czy okażą się oni tytanami, czy też prędzej czy później potkną się na ligowej ścieżce - czas pokaże.

Tymczasem jednak mistrzynie Polski podejmą autsajdera ligi. Jedynym elementem, w którym pilanki prezentują się lepiej, jest zagrywka. W tym sezonie 25 razy zdobywały one punkty w polu serwisowym, a Atomówki zainkasowały w ten sposób 16 „oczek". Najlepszą punktującą Nafty jest Natalia Krawulska, a w bloku trzeba będzie bardzo uważać na Faimie Kingsley.

(red.luK)

7-17 listopada

DNI BOHATERA DOMU

Jedyna taka akcja w roku!
Zaskoczymy Cię superpromocjami

Licytujemy co godzinę od 1 zł!

między innymi:

brama garażowa segmentowa z napędem HORMANN

sobota 9.11.2013, godz. 18:00
wartość produktu 2299 zł, licytacja od 1 zł
całkowity dochód z licytacji przekazujemy na rzecz fundacji ŻYĆ Z POMPĄ

wkład kominkowy żeliwny INVICTA 6270

sobota 9.11.2013, godz. 12:00
wartość produktu 1799,88 zł
licytacja od 1 zł

pilarka elektryczna PARTNER ES2200

sobota 9.11.2013, godz. 14:00
wartość produktu 396,88 zł
licytacja od 1 zł

lampa wisząca CARNEGIE

sobota 9.11.2013, godz. 16:00
wartość produktu 298,88 zł
licytacja od 1 zł

odkurzacz spalinowy GBV931N

niedziela 10.11.2013, godz. 12:00
wartość produktu 315,88 zł
licytacja od 1 zł

kosiarka spalinowa BRUTE EBP22650E

niedziela 10.11.2013, godz. 14:00
wartość produktu 1189,88 zł
licytacja od 1 zł

kabina ROSA z hydromasażem

niedziela 10.11.2013, godz. 16:00
wartość produktu 799 zł
licytacja od 1 zł

Pozostałe licytacje, pokazy dostawców i konkursy na www.leroymerlin.pl

Gdańsk, ul. Szczęśliwa 7, Gdańsk Oliwa, al. Grunwaldzka 309, CH Port Rumia, ul. Grunwaldzka 108
Oferta ważna 7-17.11.2013 r. lub do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji dostępny w sklepie.

LEROY MERLIN
dla domu, z pomysłem